

MISCELLANEA

MACIEJ MACIEJOWSKI

PRZYCZYNY NAŁOŻENIA INTERDYKTU NA ZIEMIE POLSKIE PRZEZ ABPA GNIĘZNIĘSKIEGO GAUDENTEGO

Gall Anonim w swej *Kronice* po opisie katastrof, jakie spadły na ziemię polskie w latach trzydziestych XI w. zawarł tajemnicze zdanie: *Klęska ta zaś dlatego tak powszechnie miała dotknąć całą ziemię (polską), że podobno Gaudenty, brat i następca św. Wojciecha, z nieznanej mi przyczyny obłożył ją klątwą*¹. Autor pierwszej polskiej *Kroniki* spisanej w początkach XII w. mógł istotnie nie znać źródeł powyższego czynu pierwszego metropolity gnieźnieńskiego, równie dobrze mógł je przed nami zataić, mógł też całą rzecz po prostu wymyślić.

Enigmatyczny przekaz Galla Anonima o klątwie nałożonej przez arcybiskupa Gaudentego skłaniał badaczy do formułowania najróżniejszych domysłów na temat jej przyczyn. U schyłku XIX w. Władysław Abraham wysunął cały szereg hipotez w tej sprawie: opór ludności wobec nowej religii, arbitralność Bolesława Chrobrego w stosunkach z episkopatem, próba budowy drugiej prowincji kościelnej kosztem metropolii gnieźnieńskiej, zniszczenia dokonane w majątku Kościoła w Niemczech podczas walk z królem Niemiec a potem cesarzem Henrykiem II (1002-1024)². Wątek drugiej metropolii przegna-

¹ *Que plaga creditur eo toti terze communiter evenisse, quia Gaudentius, Sancti Adalberti frater et successor, occasione quo nescio, dicitur eam anathemate percussisse: Galli Anonymi Chronicae et Gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Malec z yń ski, MPH NS, t. 2, Kraków 1952 (wyd. w jęz. polskim, Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1989, I 19, 2).

² W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962 (wyd. 3), s. 142-143. Niezadowolonia z wojny z Cesarstwem wśród misjonarzy wywodzących się z dawnego kregu św. Wojciecha dopatrywał się także: P. David, *Les bénédictins et l'ordre du Cluny dans la Pologne medievale*, Paris 1939, s. 7.

czonej dla Brunona z Kwerfurtu, wobec rzekomo opozycyjnej postawy Gaudentego, podtrzymał także znany dziewiętnastowieczny znawca prawa średniowiecznego Stosław Łaguna³, motyw ten będzie przejawiał się także później w literaturze historycznej⁴. Słusznie odrzuca się natomiast wiązanie klątwy z rabunkiem świętyń na obszarze Cesarstwa dokonanych rzekomo przez drużyny Chrobrego, gdyż takie wydarzenia z wielu względów musiałyby być odnotowane przez skrupulatnego Thietmara⁵, autora źródła zawierającego najistotniejsze informacje o dziejach Polski w początkach XI w. Autor biografii Bolesława Chrobrego Stanisław Zakrzewski podkreślał, iż klątwa kościelna ... *choćby nie była wymierzona wprost przeciw osobie Bolesława, dotkliwie godziła i w niego, i w państwo...*⁶. Historyk ten uchylił się jednak przed próbą określenia źródeł postępowania Gaudentego. W wiarygodność przekazu Galla wątpili z kolei: Tadeusz Grudziński (*wiadomość pozbawiona pierwiastka rzeczywistości*) oraz Danuta Borawska, która po rozpatrzeniu kontekstu⁷ w jakim kronikarz Bolesława Krzywoustego umieścił interesującą nas informację uznała, iż ma ona charakter dydaktyczno-moralizatorski i odnosi się do wydarzeń współczesnych autorowi Kroniki⁸, tzn. do walk bratobójczych pomiędzy Krzywoustym a Zbigniewem.

Władysław Dziewulski w początkach lat 60-tych XX w. przyczyn konfliktu księcia z arcybiskupem upatrywał w negatywnych cechach

³ S. Łaguna, *Pierwsze wieki Kościoła polskiego*. [w:] *Pisma wybrane*, Warszawa 1915, s. 269.

⁴ G. Labuda, *Zagadka drugiej metropolii w Polsce za czasów Bolesława Chrobrego*, „Nasza Przeszłość”, t. 62(1984), s. 7-25; T. Wasilewski, *Czescy sufragani Bolesława Chrobrego a zagadnienia jego drugiej metropolii kościelnej*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1992, s. 35-44; W. Soboda, *Druga metropolia w Polsce czasów Chrobrego. Rzeczywistość czy wymysł Galla Anonima*, „Roczniki Historyczne”, t. 63(1997), s. 7-15.

⁵ W. Dziewulski, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1964, s. 39, przyp. 103.

⁶ S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Kraków 2000 (wyd. 2), s. 148-149, 362.

⁷ Zdanie następujące u Galla po wzmiance o rzuconej przez Gaudentego klątwie brzmi – *To, co (tu) powiedziano o zniszczeniu Polski, niechaj wystarczy i niech posłuży ku poprawie tym, którzy przyrodzonym panom nie dochowali wiary (Hec autem dixisse de Polonia destructione sufficiat et eis, qui dominis naturalibus fidem non servaverunt, ad correccionem proficiat)*, Gall I 19, 2.

⁸ T. Grudziński, *Ze studiów nad Kroniką Galla. Rozbiór krytyczny pierwszej księgi*, cz. 2, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 20(1955), s. 67; T. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w. Studia*, Warszawa 1964, s. 50, przyp. 154, s. 150-151.

charakteru Gaudentego, którego określił mianem *nietaktownego i pozbawionego poczucia rzeczywistości*. Zgodnie z duchem czasu, historyk ten wczesnośredniowiecznych wysokich hierarchów kościelnych postrzegał jako *niepewnych i krnąbrnych urzędników feudalnych* nieskłonnych do podporządkowania się władcy⁹. Trudno nie dostrzec, iż ocena wystawiona Gaudentemu przez Dziewulskiego była w dużej mierze uwarunkowana nie najlepszymi relacjami na linii państwo-Kościół w Polsce epoki gomułkowskiej. W tym czasie, bowiem w historiografii cenzura konkretnego dostojnika kościelnego z przeszłości zależna była dość często od jego stosunku do państwa. Na większą uwagę zasługuje natomiast sformułowanie przez tegoż autora hipotezy o zatargu Gaudentego z możnowładcami, co miało stanowić analogię do antagonizmów św. Wojciecha z przedstawicielami świeckiej elity politycznej w Czechach.

Władysław Dziewulski postawił tezę, iż po wprowadzeniu chrześcijaństwa możni byli tą grupą społeczną, która najbardziej odczuła ingerencję Kościoła w życie prywatne, zwłaszcza w dziedzinie narzuconych postów i walki z wielożeństwem. Swoją tezę historyk ten podbudował licznymi przykładami z obszaru ówczesnej Bułgarii, Węgier, Czech i Słowiańszczyzny Połabskiej ilustrującymi współpracę możnowładców z poganami¹⁰. Dziewulski przesunął więc akcent sporu z linii arcybiskup-książe, na poziom arcybiskup-możni. Niewątpliwie w początkach XI w. związki lokalnego możnowładztwa z Kościołem były bardzo luźne. Ten stan rzeczy będzie zmieniał się bardzo powoli, wraz ze stopniowym przyswajaniem kultury chrześcijańskiej, a zostanie ugruntowany przez synów rycerskich, spośród których rekrutować się będą również biskupi metropolii gnieźnieńskiej. Gdyby przyjąć teorię Dziewulskiego eksponującego antagonizm Gaudentego z możnymi, trzeba by założyć, iż musiałoby jednocześnie dojść do poważnego konfliktu nobilów z Bolesławem Chrobrym, w którym wiemy z relacji Thietmara, że z całą surowością wprowadzał w życie chrześcijańskie kanony dotyczące czystości obyczajów małżeńskich oraz przestrzegania postów¹¹. Na temat powyższych sporów źródła jednak milczą. W. Dziewulskiego uznać wypada za prekursora kreowania „czarnej legendy” arcybiskupa Gau-

⁹ W. Dziewulski, op. cit., s. 39, 43.

¹⁰ Tamże, s. 48-49.

¹¹ *Thietmari chronicon*, hrsg. J.M. Lappenberga, G. Waitza, MGH, SS, Bd. 3, Hanover 1839 (wyd. w jęz. polskim: Thietmar, *Kronika*, tłum. M.Z. Jedlicki, Kraków 2002 [wyd.2]), VIII 1-2.

dentego, w którym historyk ten widzi przede wszystkim nieudolnego zwierzchnika Kościoła gnieźnieńskiego, pasterza pozostającego w konflikcie ze swoją owczarnią, ostatecznie uciekającego się do obłożenia ziem polskich karami kościelnymi.

W powyższym kontekście interesująca jest ewolucja poglądów profesora Gerarda Labudy. Poznański historyk w biogramach Radzima-Gaudentego opracowanych dla Polskiego Słownika Biograficznego oraz Słownika Starożytności Słowiańskich podchodził sceptycznie do przekazu Galla Anonima dotyczącego klątwy rzuconej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, podkreślając jego legendarny charakter¹². Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Gerard Labuda poświęcił osobny, obszerny wywód temuż problemowi, w którym dopuścił z dużym prawdopodobieństwem możliwość obłożenia interdyktem ziem polskich przez Gaudentego. Zwrócił przy tym uwagę, iż akt ten nie mógł się dokonać przed śmiercią biskupa merseburgskiego Thietmara, autora głównego źródła narracyjnego dotyczącego Polski czasów Bolesława Chrobrego, a więc przed 1 XII 1018 r.¹³, bowiem biskup Merseburga z pewnością nie omieszkał by odnotować tak ważnego dla Kościoła wydarzenia. Tym samym poznański historyk przesunął datę śmierci Gaudentego na okres po 1018 r., a więc na okres o wiele dłuższy aniżeli przyjmowała to dotychczasowa historiografia. Uznał również, iż jedyną nasuwającą się przyczyną klątwy mogła być bigamia, której dopuścił się Bolesław Chrobry wchodząc w związek z uprowadzoną z Kijowa Przedstawą, przy jednoczesnym legalnym małżeństwie z córką margrabiego Miśni Odą¹⁴. Warto dodać, że pogląd Gerarda Labudy o datowaniu klątwy po 1018 r. oraz o bigamii Chrobrego jako głównej jej przyczynie podtrzymał ostatnio także inny poznański mediewista Tomasz Jurek¹⁵.

¹² Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. 7(1948-1958), s. 308-309; Słownik Starożytności Słowiańskich (dalej: SSS), t. 4(1970), s. 457.

¹³ G. Labuda poszedł w sprawie datacji za sugestią radzieckiego historyka W.D. Koroluka: *O posledniem periode pravleni ja Boleslava Chrabrego*, „Istoričeskie Zapski”, t. 19(1946), s. 145-146.

¹⁴ G. Labuda, *Zagadka klątwy arcybiskupa Gaudentego*, [w:] *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 416-425. Na temat Przedstawy: O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005 (wyd. 2), s. 87-89; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004 (wyd. 2), s. 89; J. Banaszkiewicz, *Bolesław i Przedstawą. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 107(1990), nr 3-4, s. 3-35.

¹⁵ T. Jurek, *Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XI w.*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego, Gniezno 2000, s. 51, przyp. 6.

Sporo nowych spostrzeżeń w interesującej nas kwestii wniósł historyk niemiecki Johannes Fried, który w 1989 r. w swojej pracy poświęconej relacjom cesarza Ottona III (983-1002) z Bolesławem Chrobrym zakwestionował dotychczasowe, wydawałoby się niepodważalne, ujęcie genezy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego¹⁶. Według J. Frieda źródła złych relacji Bolesława Chrobrego z Gaudentym należy szukać już podczas spotkania władców polskiego i niemieckiego u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w 1000 r. Gaudenty miał zostać przeforsowany przez cesarza Ottona III na urząd arcybiskupa nowo powołanej metropolii wbrew stanowisku polskiego księcia, który miał upatrzonego na to stanowisko własnego kandydata w osobie biskupa poznańskiego Ungera, przebywającego na ziemiach polskich od blisko 10 lat. Wskazówką źródłową, na której opiera się niemiecki historyk jest informacja zaczerpnięta z tzw. Roczników z Hildesheim, gdzie mowa jest o inicjatywie czeskiej powołania w Pradze własnej metropolii obejmującej siedem nowych diecezji¹⁷. Zdaniem J. Frieda Radzim-Gaudenty miał być jednym z twórców tejże koncepcji oraz współpracować w tej sprawie z czeskim księciem Bolesławem III Rudym (999-1002/1003). Niemiecki historyk bagatelizuje przy tym sprawę ówczesnych fatalnych relacji (nazywając je niesnaskami) pomiędzy Sławnikowicami a władającymi w Czechach Przemysłidami, co naszym zdaniem wyklucza zgodne współdziałanie obu rodów na niwie politycznej.

¹⁶ J. Fried, *Otto III. und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliums der „Akt von Gnesen“ und das frühe Polnische und Ungarische Königtum*, Stuttgart 1989 (cyt. za wyd. polskim: 2000), s. 88-134; Etapy własnej polemiki z J. Friedem w powyższej kwestii zestawia: G. Labuda, *Utworzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i metropolitalnej organizacji Kościoła polskiego w roku 1000*, [w:] *Szkice historyczne X-XI w. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 455-461.

¹⁷ *Annales Hildesheimenses minores*, ed. G. Waitz, Monumenta Germaniae Historica (dalej: MGH): *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*, Bd. VIII, Hannover 1878, s. 28: *Imperator Otto III. causa orationis ad sanctum Adalbertum episcopum et martirem quadragesimae tempore Sclaviam intravit; ibique coadunata sinodo episcopia septem disposuit, et Gaudentium, fratrem beati Adalberti, in principali urbem Sclavorum Praga ordinari fecit archiepiscopum, licentia Romani pontificis, causa petitionis Bolizlavonis Boemiorum ducis, ob amorem potius et honorem sui venerandi fratris, digni pontificis et martiris*. W kontekście tego przekazu, jak też rozważań J. Frieda, Roman Michałowski słusznie zadaje pytanie – *Czy jest do pomysłenia, że arcybiskupstwo chciano ulokować w Pradze, wrogię i Bolesławowi Chrobremu i św. Wojciechowi i Sławnikowicom?: Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005, s. 114.

Według J. Frieda przebieg zjazdu gnieźnieńskiego był chaotyczny prowadząc do zgoła nieoczekiwanych rezultatów. Cesarz miał przybyć do Gniezna z zamiarem przejęcia szczątków św. Wojciecha¹⁸, z uwagi jednak na stanowczy sprzeciw Polaków, zdecydował się pozostawić je w rękach Chrobrego, zadowolony z części relikwii – ramieniem męczennika. Wobec zmiany sytuacji również Gaudenty pojawia się w nowej roli – arcybiskupa gnieźnieńskiego, choć pierwotnie występował jedynie jako *archiepiscopus sancti Adalberti martyris*¹⁹. Chrobry godzi się na kompromis w zamian za pozostawienie relikwii, brat św. Wojciecha zostaje zwierzchnikiem metropolii w Gnieźnie, mimo, iż początkowo nie był przewidziany na ten urząd. J. Frieda wyraźnie też sugeruje, że osoba Gaudentego była nie w smak władcy polskiemu, obawiającemu się, iż brat kanonizowanego, którego kult właśnie zaczął się rozwijać, zaufany cesarza i papieża, człowiek posiadający szerokie kontakty w Europie Zachodniej nie da się łatwo zdominować. W tym momencie należy zadać pytanie, czy nie mogło być dokładnie odwrotnie, mianowicie czy polskiemu władcy, nie zależało właśnie na tym by pierwszy metropolita gnieźnieński był człowiekiem dużego formatu, dobrze ustosunkowanym wśród elit kościelnych i świeckich Europy?

J. Frieda w swojej pracy ponadto kreuje postać Gaudentego na demiurga, kreatora własnej kariery, co nie do końca zgadza się z tym, co wiemy na temat relacji pomiędzy poszczególnymi władcami a zwierzchnikami diecezji w Europie środkowo-wschodniej we wczesnym średniowieczu. Wzajemne stosunki dobrze ilustruje m.in. fragment z *Kroniki* Kosmasa, w której książę czeski Bolesław II zwraca się do Wojciecha: *Chcesz czy nie chcesz, będziesz naszym biskupem i choć zmuszony, będziesz nazywany biskupem praskim*²⁰.

W najnowszej biografii Bolesława Chrobrego opublikowanej w 1999 r. profesor Jerzy Strzelczyk skłania się ku tezie J. Frieda, iż

¹⁸ Fakt, iż imperium czerpało swój autorytet ze spełniania obowiązków misyjnych podkreśla: M.T. Szczepański, *Fundacja misyjna. Uwagi o kształtowaniu się ottońskiej koncepcji władzy*, [w:] *Monarchia w średniowieczu. Władza nad ludźmi, władza nad terytorium*, pod red. J. Pysiaka, A. Piędz-Skrzypczak, M.R. Pauka, Warszawa-Kraków 2002, s. 229-250.

¹⁹ *Otonis III Diplomata*, MGH, *Diplomata regum et Imperatorum Germaniae* Bd. II/2, wyd. 2, Berlin 1957, nr 339, s. 768 i 769 (2 XII 999 r.).

²⁰ Kosmas I 25, 1; zob. też, G. Labuda, *Zakres uprawnień władczych nad Kościołem polskim nadanych przez cesarza Ottona III księciu Bolesławowi Chrobremu w Gnieźnie w roku 1000*, RH, t. 64(1998), s. 7-11.

Gaudenty został przywieziony do Gniezna w przysłowiowej tecze przez cesarza Ottona III, co doprowadziło najpierw do sporu z biskupem poznańskim Ungerem a potem z samym władcą Polski, niezadowolonym z usunięcia w cień własnego kandydata na arcybiskupstwo w Gnieźnie²¹. Krzysztof Rafał Prokop autor obszernego biogramu arcybiskupa Gaudentego zamieszczonego w *Leksykonie metropolitów gnieźnieńskich* nie odniósł się bliżej do interesującego nas problemu, nie zanegował jednak samego faktu obłożenia ziem polskich interdyktem przez brata św. Wojciecha²². Za koncepcją sformułowaną przez J. Frieda opowiedział się również Przemysław Urbańczyk, uznając że Bolesław Chrobry uzyskał wprawdzie własną metropolię, ceną było jednak wyrażenie zgody na umiejscowienie w niej kłopotliwego hierarchy. P. Urbańczyk, opierając się na dość wątpliwych przesłankach stwierdza, że Gaudenty nie uzyskał również metropolitalnej jurysdykcji na obszarze polskiej prowincji kościelnej (podporządkowanie biskupów: krakowskiego, wrocławskiego i kołobrzesckiego, nie zaś ich konsekracja przez Sławnikowica), czego symbolem było nie nadanie przez papieża bratu św. Wojciecha paliusza. Sama kłątwa miała być natomiast karą za podjęte starania Bolesława Chrobrego w Rzymie o odwołanie Gaudentego²³.

Ostatni głos w interesującej nas sprawie należy do Romana Michałowskiego, który bardzo ostrożnie podszedł do relacji Galla: *Wygłąda na to, że Gall wspominał o kłątwie w tym celu, aby potępić tych, którzy żądali nałożenia kar kościelnych na Krzywoustego, czy też rzeczywiście tego dokonali. Może więc być i tak, że historia o kłątwie jest czystym wymysłem. Jedna rzecz nie ulega jednak wątpliwości: trwała w Polsce pamięć o Gaudentym jako duchownym o wysokiej randze (...) Wreszcie ostatnie świadectwo. Skoro Radzim został pogrzebany w katedrze gnieźnieńskiej, to tam najprawdopodobniej sprawował swój urząd*²⁴.

²¹ J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 71-72.

²² K.R. Prokop, *Radzim-Gaudenty 999/1000 – po 1011 (1016 ?)*, [w:] *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 13-18.

²³ P. Urbańczyk, *Paliusz Gaudentego*, „Acta Univ. Wratislav.”, nr 2306 – Historia 152(2001), s. 243, 247, 256-257.

²⁴ R. Michałowski, *Zjazd gnieźnieński...*, s. 104. Wiadomość o miejscu pochówku Gaudentego pojawia się w kontekście najazdu Brzetysława na ziemie polskie w 1038 (lub 1039 r.): Cosmae Pragensis, *Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholtz, W. Weinberger, MGH, *Scriptores Rerum Germanicarum*, N.S., Bd. 2, Berlin 1923; wyd. w jęz. polskim, Kosmasa *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechewsk a, Warszawa 1968, lib. II, cap. IV.

Nie wiemy jak układały się wzajemne relacje pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego z księciem Bolesławem Chrobrym do momentu nałożenia kar kościelnych na państwo pierwszych Piastów. Ponieważ dystans czasowy pomiędzy intronizacją Gaudentego na stolicę metropolitalną w Gnieźnie w 1000 r. a najbardziej prawdopodobną datą rzucenia klątwy – krótko po 1018 r. wynosi blisko dwie dekady, nasuwa się przypuszczenie, iż stosunki pomiędzy zwierzchnikiem Kościoła na ziemiach polskich a władcą nie układały się najlepiej, na co może wskazywać całkowity brak wzmianek w źródłach na temat obopólnych kontaktów w ciągu tak długiego czasu. Kontrastuje to chociażby z tym, co wiemy na temat aktywności innych współczesnych Gaudentemu zwierzchników diecezji ulokowanych na ziemiach polskich. Biskup poznański Unger (ok. 992 – 9 VI 1012 r.) ofiarnie służył Bolesławowi Chrobremu, o czym świadczy fakt, iż podczas podróży do Rzymu, wypełniając misję z ramienia polskiego władcy, został uwięziony na terenie Niemiec (po 1004 r.), gdzie zmarł po kilku latach przymusowego pobytu²⁵. Z kolei biskup kołobrzeski Reinbern (1000 – ok. 1015 r.) czynnie angażował się w politykę Chrobrego prowadzoną w Czechach (1003-1004)²⁶ i na Rusi Kijowskiej, gdzie wchodził w skład orszaku córki polskiego władcy wydanej za Świętopełka, jednego z synów wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza. Los nie oszczędził Reinbernowi, podobnie jak wyżej wspomnianemu Ungerowi, gorzkich doświadczeń w służbie piastowskiego księcia. Reakcja pogańska usunęła go z diecezji kołobrzeskiej (1005-1007), dokonał natomiast żywota w więzieniu na Rusi, gdzie padł ofiarą jednego z kryzysów wewnętrznych trawiących lokalną elitę władzy²⁷.

²⁵ M. Banaszak, *Charakter prawny biskupów Jordana i Ungera*, „Nasza Przyszłość”, t. 30(1969), s. 43-123; J. Leśny, J. Tazbirowa, *Unger*, [w:] SSS, t. 7(1977), s. 264; G. Labuda, *Stanowisko prawno-kościelne biskupa Ungera po r. 1000 i geneza tzw. falsyfikatu magdeburgskiego*, [w:] *Studia...*, t. 2, s. 514-523; J. Fried, *Ottón III i Bolesław Chrobry. Miniatura dedykacyjna z „Ewangeliarza” z Akwizgranu, zjazd gnieźnieński a królestwa polskie i węgierskie. Analiza ikonograficzna i wnioski historyczne*, Warszawa 2000, s. 110-124. Dokładną datę śmierci Ungera podaje Thietmar, VI 65, 2.

²⁶ Thietmar VI 10, wspomina o obecności u boku Chrobrego w Pradze kapelana biskupa Reinberna, co skłania do twierdzenia o pobycie w stolicy Czech również samego zwierzchnika diecezji kołobrzeskiej.

²⁷ Thietmar VI 10; VII 72(52), G. Labuda, *Reinbern*, PSB, t. 31(1988-1989), s. 21-22; S. Rosik, *Reinbern – Salsae Cholbergensis aecclesiae episcopus*, [w:] *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, pod red. L. Leciejewicza i M. Rębkowskiego, Kołobrzeg 2000, s. 85-94.

Johannes Fried próbując doszukać się źródeł rozdzwiewu pomiędzy arcybiskupem Gaudentym a Bolesławem Chrobrym zwrócił uwagę na możliwość sprzeciwu brata św. Wojciecha wobec najazdu polskiego na Czechy w 1003 r.²⁸, który przerodził się w kilkunastomiesięczny pobyt syna Mieszka I w tym kraju. Powyższa hipoteza jako motyw sporu wydaje się mało prawdopodobna. Akcja Chrobrego w Czechach wymierzona była przede wszystkim w Przemyślidów, tej samej dynastii, której przedstawiciel – Bolesław II (971/972 – 999 r.) osiem lat wcześniej dokonał w Libicach eksterminacji większości przedstawicieli rodu Sławnikowiców (28 IX 995 r.)²⁹. Odsunięcie Przemyślidów od tronu w Pradze było więc przedsięwzięciem korzystnym z punktu widzenia Sławnikowica – Radzima Gaudentego, który w pogębieniu wrogów swego rodu mógł widzieć przejaw zasłużonej kary zesłanej przez opatrność, kary jakiej ziemskim wykonawcą był książę polski. Domysłem Johanna Frieda przeczy również aktywny udział w walkach w Czechach po stronie Chrobrego – najstarszego syna Sławnika – Sobiesława, który poległ w 1004 r. osłaniając odwrót Polaków z Pragi³⁰. Skoro Sobiesław, ówczesna głowa rodu Sławnikowiców dostrzegł interes w zmaganiach z Przemyślidami, trudno zakładać, aby Gaudenty miał w tej sprawie całkowicie odmienne zdanie.

Źródłem antagonizmu pomiędzy arcybiskupem Gaudentym a księciem Bolesławem Chrobrym mogły stać się również drastyczne sankcje, które polski władca stosował wobec cudzołożników (kastacja) oraz nie przestrzegających nakazanych postów (wyłupywanie zębów). Wiemy, że gorliwość neofity wywołała konsternację nawet u zwolennika surowych rygorów Thietmara, który pisał, iż: *Są tam także inne zwyczaje, znacznie od tych gorsze, które ani Bogu nie są mile, ani tubylcom niczego prócz strachu nie przynoszą*³¹. Można domniemy-

²⁸ J. Fried, op.cit., s. 110.

²⁹ Na temat przyczyn i przebiegu rzezi libickiej: J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemyślidzi (†999). Dynastia i jego państwo*, Kraków 2006, s. 111, 122-125; A. Panner, *Przemyślidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278*, Gdańsk 2008, s. 73-74; M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI w.). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 349-352.

³⁰ Thietmar VI 12(9), T. Wasilewski, *Sobiesław Sławnikowic*, SSS, t. 5, Wrocław 1975, s. 323.

³¹ Thietmar VIII 2, Roman Michałowski broni Bolesława Chrobrego, uważa, bowiem iż: *Cytowane fragmenty kroniki ukazują nam polskiego monarchę jako władcę chrześcijańskiego, który stoi na straży prawa Bożego i jednocześnie jako prawodawcę, który prawo Boże w swoim kraju zaprowadza: Post dziewięćtygodniowy w Pol-*

wać, iż Gaudenty, brat i towarzysz św. Wojciecha, nieprzychylnym okiem spoglądał na podobne praktyki. Były one bowiem sprzeczne z duchowością reprezentowaną przez Wojciecha, o którym wiemy, iż jako biskup Pragi wziął w obronę kobietę oskarżoną o cudzołóstwo z duchownym, udzielając jej azylu w kościele (co jednak ostatecznie nie uchroniło ją od śmierci z rąk rozwścieżonego tłumu)³².

Dzięki informacji pochodzącej z rocznika z Hildesheim wiemy, że kandydaturę Radzima na arcybiskupstwo gnieźnieńskie przeforsował cesarz Otto III³³. W związku z powyższym, poznański uczony Jerzy Strzelczyk słusznie zadaje pytanie, czy Gaudenty był również wybrańcem Bolesława Chrobrego³⁴. W starszej literaturze traktowano tę sprawę niemal jak pewnik, wątpliwości zasiały dopiero rozważania J. Frieda. Brak informacji w źródłach na temat pontyfikatu Gaudentego, który nie był najprawdopodobniej krótkim pontyfikatem, skazują nas na domysły, a jedyny, i to nie najbardziej wiarygodny, przekaz Galla na temat klątwy rzuconej przez brata św. Wojciecha na ziemię polskie, sugerują, iż relacje pomiędzy pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim a Bolesławem Chrobrym dalekie były od stanu idealnego.

Maciej MACIEJOWSKI – (ur. 1972 r.): historyk, dr nauk humanistycznych. Autor książek: *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283-1320* (Kraków 2007); *Wojna jugurtyńska 111-105 p.n.e.* (Zabrze 2008), wraz z Arturem Kubajem redaktor pokonferencyjnego tomu studiów: *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie* (Szczecin 2009). Publikował m.in. w *Materiałach Zachodniopomorskich*, *Przeglądzie Zachodniopomorskim* oraz wydawanych najpierw w Gdańsku a następnie Malborku *Studiach z dziejów średniowiecza*. Pracuje w szczecińskim oddziale IPN.

sce Chrobrego. Studium z dziejów polityki religijnej pierwszych Piastów, KH, t. 109(2002), nr 1, s. 5-6; zob. też ogólnie uwagi: A. Pleszczyński, *Gorliwość neofitów. Religijność osobista Przemysłidów i Piastów w X i na początku XI w.*, [w:] *Przemysłidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii*, red. J. Dobosza, Poznań 2006, s. 96-97.

³² J. Kanapariusz, *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, tłum. B. Kürbis, [w:] *W kręgu żywotów św. Wojciecha*, pod red. J.A. Spiecha OP, Tyniec 1997, s. 62-64.

³³ *Annales Hildesheimenses minores*, s. 28; R. Michałowski, *Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego, Gniezno 2000, s. 38.

³⁴ J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 71.